Nr 34.

PONIEDZIAŁEK 9 Listopada 1818 r.



Gazeta Codzienna Narodowa i Obca.

Wychodzi w Warszawie codziennie z rana o godzinie dziesiątéj, wyjąwszy Niedzielę i Święta. Cena Prenumeraty wynosi w Warszawie rocznie Zł: 40. półrocznie Zł: 20. kwartalnie Zł: 10. Numera przedają się oddzielnie wcenie groszy 8. W Województwach Król: Polskiego rocznie kosztuje Zł: 50. półrocznie 25. kwartalnie Zł: 12 i gr: 15.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

z Valenciennes dnia 20 Października.

Jazda Angielska, która dotąd stała załogą przy St. Omer i Cassel, złączyła się z wojskiem tegoż Narodu pod Valenciennes i Cambrai. Wojska Rossyjskie stojące pod Maubeuge codziennie robią obroty dla przygotowania się do wielkiéj zbliżającéj się rewji. Już gotowe jest mięszkanie dla N. Cesarza Alexandra i N. Króla Fryderyka Wilhelma i Xięcia Wellingtona onegdaj tu przybyłego, i dla ich licznego orszaku złożonego z pierwszych Jenerałów i wyższych Oficerów.

Sztaby jeneralne Obu Monarchów przybyły 18go tego miesiąca. Przybycia Monarchów oczekujemy jutro. Już tu są wszyscy Rossyjscy Kommendanci Placu.

Xiąże Wellington przyjmować będzie Najjaśniejszych Monarchów, i przez trzy dni dawać ma dla nich bale. Ponieważ nie ma dość obszernego miejsca w mieście, przeto na placu wystawionym będzie wielki namiot mogący wygodnie 300 osób pomieścić. Aktorzy przybyli z Paryża dawać będą widowiska. — Jutro odprawią Monarchowie wielką powszechną rewją, którą nazywają rewją odwrotu. Wieczorem Bal i Reduta.

Powiadają iż Monarchowie 22 tego miesiąca udadzą się do Sedan; 23 odbędą rewją z wojskiem Pruskiem; 24 przenocują w Soissons; 25 będą objadować z naszym Królem w Paryżu; 26 na noc przyjadą do Senlis i tak wrócą do Akwisgranu.

Iudżynjerowie Francuscy jutro rano, a może jeszcze dziś, obejmą kommendę w naszém mieście.

Z Akwisgranu nic nie słychać nowego. Cały świat schodzi się i rozchodzi, żeby się zejść znowu. Każdy się pyta, jest wzajemnie pytany, a powszechna odpowiedź: „Niesłyszałem nic nowego".

z Akwisgranu dnia 24 Października.

Oto jest wstęp do téj pamiętnéj Konwencji, która 9 Października w celu wyjścia wojsk sprzymierzonych z Francji tu zawartą, i przez Xięcia Metternicha, przez Kanclerza Państwa Xięcia Hardenberga, przez Hrabiego Nesselrode przez Xięcia Richelieu, i przez Lorda Castlereagh podpisaną została.

W Imieniu Najświętszéj i Nierozdzielnéj Trójcy.

Gdy Najjaśniejszy Cesarz Rossyjski, N. Cesarz Austrjacki i N. Król Pruski przybyli do Akwisgranu, i gdy tam N. Król Francuski i Król połączonych Królestw Wielkiéj Brytanji i Irlandji, Pełnomocników swoich zesłali; zebrali się na konferencje Ministrowie pięciu Dworów i gdy Pełnomocnik Francuski wniósł, że z powodu spokojnego stanu Francji, i w rzetelném dopełnieniu Traktatu z dnia 20 Listopada 1815, J. Chrześcijańska Mość, życzy sobie, ażeby wojska sprzymierzone zajmujące Francją na mocy 5 artykułu tegoż Traktatu, jak tylko można najprędzéj z niéj ustąpiły; Ministrowie Dworów Austrjackiego i Wielkiéj Brytanji, tudzież Pruss i Rossji, roztrząsnąwszy razem z wyżéj wspomnionym Pełnomocnikiem Francji, wszystko co mogło mieć wpływ na tak ważną decyzją, oświadczyli: iż ich Monarchowie, przypuszczają zasadę uwolnienia territorium francuskiego, po upłynieniu trzech lat od daty zajęcia jéj przez wojska sprzymierzone, i że chcąc tę wolę swoją utrwalić formalną konwencją, i oraz zapewnić ostateczne wykonanie tego Traktatu mianowali pełnomocników.

z Londynu 20. Października.

Zdrowie Królowy pogorsza się. Ostatnie búletyny donoszą, że N. Pani strawiła noc bezsennie, a stan jéj choroby, wymaga spoczynku. Xiąże Rejent, cierpi pewny rodzaj podagry, który mu niepozwolił dnia wczorajszego odwiedzić N. Matkę.

Ministrowie Hrabia Liverpool i Lord Sidmouth miewają częste posłuchania i długie narady z Xięciem Rejentem w Carlton-House.

Guy, posłaniec Królewski, przybył w ostatni Czwartek z Akwisgranu i przywiózł rozmaite depesze od Lorda Castlereagh.

Dzienniki Irlandzkie donoszą, że na żądanie Katolików w Nenagh i okolicy, podjął się Jenerał Montagne Mathew przedstawić ich prośbę Parlamentowi na przyszłém posiedzeniu; przyrzekł nawet popierać ją wszelkiemi siłami będąc przekonanym, że pomyślność Wielkiéj Brytanji, zależy od zachowania Katolików Irlandzkich przy zupełnej wolności wyznanią.

Wiadomo, że Rząd Zjednoczonych Stanów, usiłuje już od roku opanować jakikolwiek port na morzu Śródziemném. Podług odebranych z Ameryki listów, ofiarował on 30 miljonów franków Królowi Obojga Sycylji, za Syrakuzę, lecz odmówiono mu. Wkrótce potem, chciał od W. Xięcia Toskańskiego, kupić Porto-Ferajo na wyspie Elbie, za 14 miljonów franków, ale i ten projekt odrzuconym został. Podobno także i port Mahon, nabyć usiłowali Amerykanie, lecz również bezskutecznie.

Dziennik the Courier, pod Artykułem z Akwisgranu donosi pod datą 10 Października:

„I tutaj zaczynają się już nudzić. Wielu Cudzoziemców, gotuje się do odjazdu. Bióra rządowe nawet, mało mają zatrudnienia. Bankierowie tylko, rozmaitych Narodów, jako to: francuscy, angielscy, pruscy, holenderscy i niemieccy, są w ustawicznej czynności. Zapewniają, że Don Pedro Cevallos niezawodnie przybędzie do Akwisgranu, ale ja bardzo o tém wątpię. Ma się Kongres zająć pogodzeniem Hiszpanji z jéj Osadami. Jak mówią, Cesarz Alexander otrzymał w tej mierze depesze od Xiążęcia Galliczyna pierwszego Sekretarza Poselstwa Rossyjskiego w Madrycie. Ministrowie czterech Mocarstw sprzymierzonych, naradzali się względem zabezpieczenia Europy ze strony Francji, i mieli zamiar nakłonić Monarchów do ponowienia zawartego przymierza; ale uznano, że wszelki krok w téj mierze, krzywdziłby i rozjątrzał Francją; osądzono niemniej, że nowe przymierze nie jest potrzebném, póki Monarchowie tak ściśle będą między sobą połączeni. — Słychać że Ministrowie zatrudnieni są nowym Manifestem, który ma być przy zamknięciu Kongressu ogłoszony: ma on zawierać zapewnienie o chęci Monarchów, co do ustalenia pokoju i utrwalenia tego porządku, który tak szczęśliwie zaprowadzili w Europie. Chociaż NN. Monarchowie, mają zamiar wyjechać z A-

kwisgranu, dla obejrzenia wojsk stojących we Francji, nie przestaną jednak Ministrowie naradzać się nad przedmiotami, dla których Kongres zgromadzonym został; a za ich powrotem, przedstawiony Im będzie skutek narad ogólnych. Mówią, że uczyniony jest wniosek, ażeby co trzy lata odbywał się podobny Kongres; tym sposobem nabrałby większej trwałości ten związek, który na szczęście ludów, tak mocno jednoczy Monarchów i utrzymuje ich w ciągłej zgodzie. -- Wniosek ten zapewne przyjętym przez wszystkie dwory zostanie.

Zapewniają, że Lord Castlereagh, podać ma Kongresowi Projekt wygotowany przez sławnego Józefa Banks, Prezesa Zgromadzenia Królewskiego w Londynie, tyczący się uwolnienia Europy od napaści i rozbojów Korsarzy Afrykańskich; zawiera on niemniej środki ucywilizowania północnych brzegów Afryki. — Słychać oraz, że Kongres weźmie pod uwagę rzecz, która już na Kongresie Wiedeńskim wnoszoną była, to jest zupełne zniesienie niewoli i handlu Negrami."

Dziennik the Courier donosi, że wyprawa, którą Król Hiszpański w Kadyx przeciw Powstańcom Amerykańskim gotuje, składać się będzie z 6 okrętów linjowych, 6 fregat, 15 statków mniejszych i 23 Szalup Kanonjerskich. Widać więc, że Rząd zbiéra wszelkie siły i stara się, ażeby wyprawa ta nie poszła w odwłokę. Mówią nawet, że niedbałość w téj mierze trzech oddalonych Ministrów, była powodem do niełaski, któréj doznali. Cisneros, teraźniejszy Minister morski, dopóty mieszkać będzie w Kadyxie, póki cała ta wyprawa nie wypłynie z portu. Już nikt tu nie wątpi, że jest przeznaczoną do Buenos-Ayres.

Mówią tu powszechnie, że W. X. Rossyjski Michał, wejść ma w związki małżeńskie z jedną z Xiężniczek Pruskich.

Odebrane Dzienniki z Stanów Zjednoczonych, donoszą wszystkie o niebezpieczeństwie, na jakie narażoną jest Georgja, z powodu napaści Indjan. Sześć do siedmiu set dzikich, obozuje pod Musquety. Oddział składający się z tysiąca ludzi, opanował korzystne bardzo położenie nad rzeką S. Jana; wstrzymuje ich tylko brak prochu i kul. Kilku z ich naczelników udało się z tego powodu do twierdzy S. Augustyna, i słychać że otrzymali ztamtąd amunicją. — Czterech białych, zamordowali dzicy. Cała prowincja jest zagrożoną i wzywa na ratunek Wojsk krajowych.

Prezydent Zjednoczonych Stanów, rozkazał zatrzymać i wziąć w niewolę całą osadę okrętu z Venezueli, nazwanego Jenerał S. Martin. Niewiadomo co dało powód Prezydentowi do tego kroku, który bardzo obruszył wszystkich przyjaznych Niepodległym.

Słychać, że spory zaszłe między Szwecją i Danją, weźmie Kongres pod rozwagę. Przyczyną tych sporów, ma być okoliczność następująca: Traktatem zawartym w Kiel, którym Danja zniewoloną była odstąpić Norwegją Szwecji, przyjęła ostatnia obowiązek zaspokojenia pewnego długu, który dawniej Norwegja w pokoju z Danją zaciągnęła. Warunek ten, nie jest dotąd dopełnionym, a traktat rzeczony zagwarantowały wszystkie pięć mocarstw sprzymierzonych. Okoliczność ta przeto rozstrzygnioną być ma przez NN. Dwory w Akwisgranie zgromadzone.

z Liège dnia 22 Października.

N. Cesarz Alexander przejeżdżając przez nasze miasto śniadał z bratem swoim JCM. W. Xięciem Konstantym, w domu Pocztmistrza Dupont, i z znaną powszechnie uprzejmością równie jak wspaniałością, rozdał podarunki gospodyni i służącym domu.

z Paryża 22. Października.

Czynią tu przygotowania na przyjęcie Króla Jmci Pruskiego w Pałacu przy ulicy Burbońskiéj.

Pomiędzy anegdotami przytoczonemi o Henryku IV; w Gazecie Codziennéj Paryskiéj czytamy następne:

W wojnie z Hiszpanami potrzebując pomocy Marszałka Fervaques napisał do niegoż: „Fervaques przybywaj, Nieprzyjaciel zbliża się, potrzebuję twéj pomocy.

Przyjaciel Henryk.

Jezuici byli stronnikami ligi. Jeden z ich kaznodziei miał kazanie o herezji i złości Henryka. Przerwał je obecny jeden wieśniak mówiąc: „Uczyniłbyś lepiej, żebyś opowiadał Ewanjelję, niżeli deklamował naprzeciw twemu królowi.

dnia 24 Października.

Gazety Niemieckie zgodnie z Francuskiemi zowią P. Bohrer Królem Wiolonczelistów. Niemcy dają drugie miejsce P. Bromberg, Francuzi zaś ziomkowi swemu sławnemu Duport.

W dniu 21 b. m. Król prezydował na Radzie Ministrów trwającéj do godziny 5.

Sąd Policji Poprawczéj wydał tu wyrok na sześciomiesięczne uwięzienie trzech młodzików, którzy podpiwszy sobie w jednéj wiosce bliskiéj Paryża, rozebrani zupełnie tańczyli publicznie w koło, udając tańce dzikoludów.

Jeden z właścicieli winnic w Kantonie St Germain, zebrawszy roku zeszłego siedm tylko beczek złego wina, zebrał ich w tym roku dwieście sześćdziesiąt wybornego nieustępującego Orleańskiemu.

W dzienniku Tuluzy umieszczone jest następne zapytanie:

„Mówią nam o potrzebie liberalnego wychowania ludu. Czyliż wieśniak zostawszy wolno myślącym, lepiej pług prowadzić będzie? Krój jego wnijdziesz głębiéj w ziemię? Jeżeli jest tylko wyrobnikiem, ręce jego będąż mocniejsze? Potrafisz więcéj dni wyrobić? Jeżeli zaś ma własność, ziemia czy mu wyda więcéj zboża, lub gron winnice? A potem w jakimżeto liberalizmie wychować ich wypada? Czy w duchu Woltera, Diderota, Rousseau lub rozjadłych rewolucjonistów? Wielki Boże! ileż to rozmaitych układów liberalności! — Któryż brać? Jaki jest z nich lepszym? Czyli z nich nawet może być który przyjętym? Oto są zapytania, niech na nie odpowiedzą krzykliwi mędrkowie.

W Bordeaux umarł St Marc autor dramatyczny w 90 roku życia swego. Dzienniki Francuskie umieściły w opisie jego życia piękne pochwały. — Był on w wojsku. Zaszczytnem jest między innemi, następne jego zdarzenie. — Mając lat piętnaście, był Chorążym Gwardji Króla Ludwika XV, w potyczce pod Fontenoi, pomimo gradu kul nieustępował ciągle z miejsca. Cofnięta kompanja zostawiła go samego. Nalegano aby się cofnął, lecz odważny młodzieniec oświadczył, iż umrzeć woli, niżeli opuścić swe miejsce lub sztandar. Po nadaremnych wszelkich przełożeniach kilku grenadjerów porwało go i zawinąwszy w chorągiew, zanieśli przed Króla cieszącego się nieustraszonéj St Marca odwagi.

z Bruxelli dnia 23 Października.

Najciekawszą nowością polityczną, która jedna tylko przebiła ciemną zasłonę jaką wszystkie czynności Kongressu Akwisgrańskiego są okryte, jest następująca: „Cesarz Alexander okazał się przychylnym sprawiedliwym protestacjom W. Xięcia Badeńskiego, przeciw żądaniom Bawarji. N. Cesarz Austrjacki Szwagier Króla Bawarskiego ujmując się za jego sprawą, miał z tego powodu żywą rozmowę z N. Cesarzem Rossyjskim. Oprócz tego, mówią iż zawartym został traktat zaczepny i odporny między Rossją, Francją i Prussami z jednéj strony, a z drugiéj między Anglją, Austrją i Bawarją.

dnia 26 Października.

W czasie drugiego posiedzenia Stanów Jeneralnych, przedstawiono im w imieniu Króla traktat zawarty z Anglją znoszący handel niewolnikami. Stosownie do niego każdy Niderlandczyk, którýby trudnił się takowym handlem prócz opłaty 3,000 Złł: ukarany być ma pięcioletniem więzieniem.

Według domniemań, NN. Cesarz Rossyjski i Król Pruski, którzy przybyli 21 b. m. do Valenciennes, wyjadą jutro z Sednu, i przybędą po jutrze do Paryża. Zapewniają że Cesarz wróci później do Akwisgranu i tam do dnia 4 Listopada zabawi. Wiele osób zjeżdża ciągle do Valenciennes dla widzenia tamże ukochanych Monarchów.

Wydawcy odpowiedzialni. Hrabia Kicinski J. Morawski